

Kleszcz & DiNO, Made In China

Tak to już jest: jeden kona, drugi z łona wychodzi
Wychodzi, patrzy i się zastanawia, o co tu chodzi
Ludzie złoci, to idioci! Ciśnienie rozpierdala dupę jak kadłub łodzi
Big Brother, Top Madel, Dolar ADHD, do tego kładą na ladę zadek, forsę nie ma żaden
Złamał szpadę ten, co był za wszystkich, został sam D'Artagnan, stracił bliskich
To tlen w nim pycha, pychą niejednen oddycha i zdycha, do licha, powiedz mi, co z tego wynika
Niepojęte, błąd za błędem, świat, który wywali Ciebie na każdym zakręcie
Te motyle - o nich gadali poeci, a to mija, zawsze mija, bo taka jest kolej rzeczy
Długi czas doktor House Cię wyleczy, serce się pękło, się zrosło i świeci
Nie ma Alladyna, nie ma Mikołaja, Dżina, to efekt, co powala, łubu-dubu, do, domina
Dominują tu rządze, pieniądze, sam zobaczysz, ile zyskasz, a ile stracisz
Huty, pustynie, konie, krowy, kury, świnię, owady, dżungle, jeziora i ludzkość jest horRa
Parabola, paranoja, Ty, ja, My, Wy, Oni, stoimy w gównie do kolan

Ref. x2

Świat jest porąbany, bany, bany, bany, ziom
Wszyscy many, many, many, many chcą
Każdy dom zdominował nominał
Made in China - taki finał

Chciałem Tobie powiedzieć, że póki słodko śpiesz, Ty i ten Twój miś, to żaden kataklizm
Tobie nie grozi i w okno nie zapuka, no chyba że tata głupi i mama głupia też
Wiesz, będzie muka, trzeba będzie szukać jelenia w lesie, dzieciństwo w stresie
Albo wkurwiony czekać na to, co los przyniesie
Niejednen ma w dupie za wiele, zryty beret przez te tele, audiotele i te telenowele
Gdzie Fernando, Diego de la Wega Don zbudowali dom, mieli po pięć żon

Fernando Kasando się potknął i złamał nogę (płacz)

Świat jest pojebany, bany, bany, bany, ziom, wszyscy many, many, many, many chcą
Dom chroń, cholera, jak Bond napieraj, bo kilka razy w życiu możesz zaczynać od zera
Nie nabieraj wody w gębę, nie stawaj dębem, niech moc z Tobą będzie gdziekolwiek będziesz
Wszędzie jeżeli lili lili lili Bóg da, Jahwe, Jehowa, Allah czy Budda
A może Ci kosmici ukryci, może niczego nie ma, może, może masz to w rżici
A może moje słowa to jak wiadomość w butelce, może to, że masz szczęście i wpada w twoje ręce
Może Tobie się uda w fotelu bujanym usiąść wygodnie w zmarszczki ubrany, może, daj Boże, i teg
Nie bądź po to, by być, a przeżyć życie

Ref. x2

Świat jest porąbany, bany, bany, bany, ziom
Wszyscy many, many, many, many chcą
Każdy dom zdominował nominał
Made in China - taki finał